

KĄCIK DLA GOSPODYŃ

Rok. I

DODATEK DO „ROLNIKA“

Nr. 4

W jaki sposób starały się stowarzyszenia niemieckie gospodyń usunąć biedę.

(Dokończenie.)

Wrócimy jeszcze do doradztwa, doradztwo to nowa, a może nie tyle nowa, ile raczej skryształizowana metoda pracy w zakresie oświaty pozaszkolnej u nas. Metoda ta znajduje zastosowanie przy indywidualnym oddziaływaniu instruktorów na gospodarstwa. Jako stary instruktor metodzie tej przypisuję bardzo wielkie znaczenie, bo uważam ją za najszybciej wiodącą do celu, jakim jest usprawnienie gospodarstw włościańskich, a zatem i podniesienie ich dochodowości.

Organizacja kobiet w Prusiech przyjęła za konieczne stosowanie doradztwa, a więc dostarczanie wskazówek osobistych, a nie ogólnych — jak to się zwykle dzieje na pogadankach instruktorskich — to też ten sposób przyjął się w pracy organizacji kobiet jak najlepiej.

Każde kółko posiada swoją doradczynię z każdego zakresu gospodarstwa kobiecego na wsi. Co roku odbywa się 3-dniowy kurs, na którym doradcynie kółkowe z ramienia związku zostają przeszkolane na radczynię. Doradcynie związkowe (wyższego stopnia) są również raz na rok zwoływane przez organizację naczelną na specjalne kursy, na których się je uświadamia o najnowszych postępach z dziedziny gospodarstwa domowego. Środków pieniężnych na przeszkolanie dostarcza państwo. Na uniwersytecie w Berlinie istnieje specjalna katedra szerzenia wiadomości z zakresu gospodarstwa kobiecego. W kółkach odbywają się co jakiś czas krótkie kursy, umożliwiające członkiniom nabywanie fachowych wiadomości bez konieczności opuszczenia swego miejsca zamieszkania. Na tych wiejskich kursach uczą się członkinie racjonalnego dojenia, należytego pakowania towarów, warzywnictwa, hodowli drobiu, gospodarstwa domowego i t. d. Specjalnie rozwijają się kursy dla służących, co w wysokim stopniu dodatnio oddziaływa na gospodarstwo domowe, przyczyniając się wybitnie do jego uzdrowienia. Organizuje się specjalne kursy i dla sił pomocniczych w gospodarstwie domowym i dla sił nauczycielskich w tym zakresie.

Ponieważ Niemcy sprowadzają corocznie za blisko 300 milionów marek jaj — postanowiła organizacja kobiet i z tem się rozprawić. Wzięła się do organizacji zbiornic, w czem związki kobiet w Bawarii celują.

Ale nietylko na organizację zbytu i t. d. zwróciły stowarzyszenia kobiet uwagę. Nie gardzą bowiem stroną naukową, a niektóre związki posiadają wzorowe gospodarstwa, na których pod naukową kontrolą bada się, jakie to zastosowanie może znaleźć teoria w praktyce.

Ponieważ gospodynie tamtejsze zdają sobie sprawę z tego, ile szkód wyrządza alkohol — przeto wzięły się do wyrugowania go i zastąpienia przez

zdrowy napój, wyrabiany z owoców. Osiągnęły przez to podwójną korzyść.

Prócz tego organizacja gospodyń wzięła się do ujednostajnienia gatunków i odmian owoców, chcąc wytworzyć dobry owoc deserowy. Praca w tym kierunku posuwa się naprzód.

Jak widzimy organizacja kobiet w Prusiech może już pięknymi pochwalić się wynikami. A za największy uważa się coraz głębiej zakorzeniające się przekonanie, że dziewczęta wiejskie potrzebują przeszkolenia. Jeszcze jednym bardzo ważnym dobrom mogą pochwalić się niemieckie gospodynie. Wytworzyły one jednolity front gospodyń, przez co stworzyły dla swych mężów przykład, godny naśladowania. Widać, że kobiety prędeż porozumiewać się potrafią, niż mężczyźni. Organizacje gospodyń wiejskich pozostają w ścisłym związku z organizacjami gospodyń miejskich, a obie to organizacje pracują nad umocnieniem potęgi Niemiec.

Przypomnienia na czasie.

Tegoroczna zima jest pogodna i lekka. W tych warunkach drób dobrze się czuje, bo może sobie swobodnie na dworze żerować, grzebiąc po śmietnikach i zbierając tu i ówdzie zieloną trawkę.

Chcąc mieć wczesne kurczęta, można indyczki w styczniu lub lutym zmusić do wysiadywania albo użyć jako nasiadki kury ras ciężkich, które przy dobrem utrzymaniu, niosąc się przez całą zimę, bardzo wczesnie chcą wysiadywać. — Aby nie było kłopotu ze złą nasiadką — kto może sobie na to pozwolić — niech kupi wylęgarnię. Wylęgarnia „Termos“, ogrzewana gorącą wodą, jest dobra i wypróbowana, dawała przy wylęgu dobre rezultaty. Zwracać się należy po nią do Stow. Rolniczo-Handlowego w Toruniu, ul. Prosta 18-20, kosztuje na 100 jaj — 185 zł, na 200 jaj 195 zł. Wszelkich bliższych informacji ścisłych przepisów, jak jej używać, udzielają na miejscu zgłaszającym się po nią.

Kto nie może sam sobie na taki wydatek pozwolić — mógłby taką wylęgarnię kupić do spółki w kilka osób. Jest ona bardzo mocna, prosta i nie się w niej popsuć nie może, starannie ochroniona i utrzymana przetrwać powinna lata całe.

Jeżeli w hodowli kur nie były dawno zmieniające koguty, kupić jaj do wylęgu w znanej i dobrej hodowli dla odświeżenia krwi.

Z maciorkami próśnemi obchodzić się ostrożnie, aby nie porzuciły; przy obecnej pogodzie i łagodnym powietrzu wypuszczać je w południe na dwór, aby miały ruch.

Wymarznęte w roku zeszłym drzewa owocowe zastąpić nowymi, pomyśleć, jakie odmiany będą najlepsze do posadzenia, przygotować pod nie grunt. Na rozwój drzew owocowych dłużej czekać trzeba. Krzewy owocowe rosą szybciej i prędko doczekać się możemy z nich pociechy. Posadzić na wiosnę maliny, porzeczki, tak zwane świętojanki białe, czerwone i czarne, dalej truskawki i pozłomki powtarza-

jące oraz rabarber, pomidory, dynie, ogórki, fasole różnych odmian, bób, groszek, kapustę w paru odmianach, kalafior, kalarepę, szpinak, szczaw, aby był stale w ogrodzie, by szukając go nie wydeptywać łąki i nie tracić czasu nadaremnie, zimotrwały szczypiorek, tak zdrowy dla indycząt, koper, majeranek, kminek, sałaty, jarmuż — nie mówiąc już o tak prostych i niezbędnych warzywach, jak marchew, pietruszka, buraki i cebula.

Trzeba teraz zawczasu o tych wszystkich ogrodowych sprawach pomyśleć i nasiona odpowiednie w najlepszych odmianach w dobrej firmie zamówić, nie zwlekając do ostatniej chwili, to jest do momentu, kiedy już sadzić czy siać potrzeba.

Kilka rad przy nasadzeniu kwok.

Nadszedł czas nasadzania drobiu. Dlatego do brze jest przypomnieć sobie trochę wiadomości, które, zapomniane, mogą spowodować dużo zmartwień i niepowodzeń w gospodarstwie kobiecym.

Nasadzając kwokę, trzeba wybierać świeże i ładne jaja, pochodzące od kur zdrowych, silnych, które odznaczają się dużą nieśnością.

Na nasiadki wybierać kury raczej tłustsze, posiadające duże upierzenie, zdrowe i spokojne. Nie należy nasadzać kur płochliwych, gdyż ryzykuje się na potłuczenie jaj. Nie należy też nasadzać kur, clerpiących na wapniak nóg, bo choroba ta bardzo jest zaraźliwą dla kurcząt.

Nasadzać pod kurę tylko taką ilość jaj, ile kwoka wygodnie obsiąć może, inaczej dużo jaj może nie być przykrytych i eo zatem idzie, niewylęgniętych, przytem kura, schodząc i wchodząc do gniazda — może potłuc jajka.

Gniazda powinny być bardzo czyste i nie zawierać pasorzytów. Aby tych ostatnich uniknąć, dobrze jest posypać podściółkę proszkiem na owady. Samą kurę nasiadkę trzeba dobrze oczyścić z pcheł i innych pasorzytów. Do wysłania gniazda należy używać siana lub krótkiej słomy. Trzeba dobrze uważać, aby podściółka nie była spleśniała lub stęchnięta, gdyż to sprzyja rozmnażaniu się robactwa, a co najważniejsze ma wpływ na wylęgarnię, gdyż może spowodować zamarcie zarodków w jajach.

Nie trzeba nigdy przykrywać kwoki workiem lub koszem; kura, siedząca na jajach, powinna mieć dużo powietrza i swobodę schodzenia z jaj w razie potrzeby.

Zdarza się jednak, że kura dobrowolnie z jaj nie schodzi, wtenczas należy ją ostrożnie zdjąć z gniazda i wynieść na podwórze, ażeby się najadła, prostowała członki, wyczyściła i wytarzała, inaczej zanieczyści gniazdo.

Kurze, siedzącej na jajkach, nie trzeba dawać miękkiej paszy ani innego jedzenia, które powoduje rozwolnienie. Trzeba jej dawać ziarna owsa, jęczmienia, a najlepiej kukurydzy. Czystą i świeżą wodę. Podczas wysiadywania sprawdzać czystość jaj i gniazda, jeśli zachodzi potrzeba, zmienić słomę i powycierać brudne jaja. Trzeba to jednak robić szybko i ostrożnie, by nie pozaziębiać i nie pobić jajek. Siódmego dnia po nasadzeniu jaja przejrzeć i niezalężone usunąć.

Dawajcie cebulę do karmy.

Niespodziewanie dodatnie wyniki australijskich konkursów wzbudziły wielkie zainteresowanie odpowiednich sfer. Kierownik tamtejszej zwyczajskiej hodo-

wli był wprost zarzucany pytaniami ze wszystkich stron kraju, w jaki sposób sporządza mieszankę, dającą tak niesłychane wyniki. Zdziwiałą ją była jej odpowiedź; jego zdaniem dodawanie do karmy codziennej odpowiedniej ilości cebuli, ile jej drób zjeść zechce. Na sto kur wystarcza dodatek mniej więcej czterech funtów cebuli. Spożywane jej ma działać doskonale na wygubienie pasorzytów tych wrogów drobiu.

Gospoście karmcie kury tranem, a będą więcej jajek znosić.

Ostatnie badania nad żywieniem kur wykazują, iż zwłaszcza w okresie zimowym dodatek tranu do paszy powoduje zwiększenie nieśności jaj. Wpływ tranu jest bardzo znaczny, to też zaleca się hodowcom drobiu stosować ten system przy żywieniu. Dodatek tranu do pożywienia kurcząt, zwłaszcza wczesnych jest również bardzo pożądanym, albowiem jest to doskonały środek przeciwkrzywicy. Krzywica zaś jest częstszym zjawiskiem u kurcząt wczesnych, wychowanych w czasie niezbyt słonecznym. Stwierdzono wreszcie, iż jaja kur, które otrzymują dodatek tranu do paszy, dają większy odsetek zapłodzenia i łatwiejsze wykluwanie się piskląt.

Krótką historją o królu.. „leghornów“.

Hodowla drobiu czyni znaczne postępy. Zagranicą coraz więcej ludzi zdobywa fortunę, rozwijając tę gałąź hodowli. Słynny dziś hodowca kur leghornów Hanson sprzedaje rocznie kur zawodowych za 50.000 dolarów. Hodowca ten w roku 1913 z 1.000 dolarów w kieszeni wydzierżawił 30 akrów ziemi wraz ze starymi zabudowaniami i założył hodowlę kur. Już w roku 1917 z dochodu, otrzymanego z tej hodowli, prowadzonej w kierunku zarodkowym, zakupił na własność dzierżawioną farmę, a obecnie jest już królem leghornów w Ameryce, a kury Hansona słyną na cały świat z nieśności.

Historja krótka, ale pouczająca. Inicjatywa i umiejętna praca cudów dokonywa.

Jak obchodzić się z kwiatami w zimie.

W porze niemroźnej kwiaty stać mogą na oknie, tak, aby nie dotykały szyb, podczas zaś mroźnych dni, a szczególnie nocy, usunąć je na pokój. Należy przytem od czasu do czasu obracać doniczki, aby każda strona rośliny jednakowo ze światła korzystała, a także trzeba często, a nawet zimą odświeżać im powietrze.

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK GOSPODYN.

Tuszewo. Dn. 29. 12. ub. r. odbyło się zebranie Koła Gospodyń Wiejskich w Tuszewie. Udział w zebraniu wzięło 14 członkiń, instruktorka P. T. R. p. Arciszewska i prezes Kółka Roln.

Zebranie zajął prezes Kółka p. Olszewski w imieniu Koła, podając do wiadomości porządek obrad.

Protokół z ostatniego zebrania odczytała sekretarka, który bez zmian przyjęto. Następnie zabrała głos Instruktorka PTR., wygłaszając krótki ale treściwy referat o wychowaniu dzieci, co wywołało żywą dyskusję. Dalej przystąpiono do ściągania składek zaległych i wydania legitymacyj. W wolnych głosach zabrał głos prezes Kółka, zachęcając gospodynie, ażeby w poczynaniach swych mężom zawsze służyły chętnie radą i pomocą.

Na tem zebranie zamknięto.

Sekr.

Samplawa. Organizacyjne zebranie Koła Gospodyń w Samplawie odbędzie się w dniu 9 marca rb. zaraz po nabożeństwie w lokalu szkolnym,